

ŁÓDZKIE 10 groszy.

Wiadomości

WIECZORNE

Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-ej po poł.

O kim mówią w Łodzi ?



Inż. KULICZKOWSKI, kierownik Obwod. Funduszu Bezrobocia będzie przydzielał bezrobotnych do robót kanalizacyjnych, według kolejności rejestracji.

Zastrzelona ołówkiem.

Tragiczny wypadek w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W Szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarła 24-letnia St. Gozdziowa, żona rzeźnika z Garwolina, raniąca w bardzo niezwykłych okolicznościach.

Mianowicie mąż jej zabezpieczył rewolwer w ten sposób, że do lufy włożył słówek atramentowy. Gozdziowa oglądając rewolwer spowodowała wystrzał, a ostry ołówek utkwił w jamie brzusznej. Pomimo natychmiastowej operacji nie udało się jej utrzymać przy życiu.

Gielda

Pierwsza przedg. warszawska.

| | |
|------------|--------|
| Nowy-Jork | 7,68 |
| Londyn | 37,36 |
| Paryż | 28,03 |
| Szwajcaria | 147,93 |

Druża przedg. warszawska.

| | |
|-----------------------------|--------------|
| Dolar w obrotach prywatnych | 8,00 do 8,02 |
| Tendencja mocniejsza. | |

Pierwsza przedgielda gdańska.

| | |
|----------|--------------|
| Warszawa | 64,60 |
| Złoty | 64,80 |
| Dolar | 5,18 do 5,20 |

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 7,70.

| | |
|---------------------------|------|
| Prywatnie dolar w żądaniu | 8,10 |
| w płaceniu | 8,05 |

Tendencja mocniejsza. Podaż mała.

Briand doszedł do ostatecznej granicy ustępstw.

Bez natychmiastowego wejścia Polski do Rady Ligi układy lokareńskie nie przedstawiają żadnej wartości.

(Od własnego korespondenta).

Premier francuski Briand w rozmowie z dziennikarzami oświadczył:

„Układ lokareński straciłby wszelką wartość, gdyby Polska natychmiast nie weszła do Rady Ligi Narodów. Sprawa ta jest obecnie najważniejsza ze wszyst-

kich. Doszedłem do ostatecznej granicy ustępstw. Dalej nie pójdę ani kroku“.

Sytuacja wytworzona przez odmowę Niemiec jest bardzo poważna. Dzisiaj od bywa się dalszy ciąg narad. Jest tylko bardzo mała nadzieja wybrnięcia z trudności.

Depesza, jaką delegacja niemiecka otrzymała od Hindenburga, utrzymana jest w typowym tonie pruskiej buty. Hindenburg zadepeszował, że nikt poza Niemcami nie może wejść do Rady Ligi.

Zadnych ofert na udzielenie nam pożyczki rządowi nie przedłożono!

Stanie się to dopiero wówczas, gdy nasz budżet zostanie uporządkowany.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu

nie otrzymało dotychczas żadnej

poważniejszej oferty zagranicznej na pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego. Wszelkie wersje, jakoby pewna grupa francuska złożyła ofertę, nie odpowiadają rzeczywistości.

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną wstrzymywania się kapitałów zagranicznych jest fakt

nieuporządkowania budżetu

i coraz wyraźniej się zarysowująca obawa, że deficyt budżetowy przybierze katastrofalne rozmiary. Ponieważ na jego pokrycie

pieniędzy niema,

a pożyczyc nikt nie chce, rząd znajduje się wobec konieczności wypuszczenia bilonu i biletów skarbowych. To są rzeczy tak jasne, że musiał je pośrednio przyznać przewodniczący sejmowej komisji skar-

bowo-budżetowej; jedynym sposobem przeprowadzenia oszczędności byłoby, gdyby minister Zdziechowski

zagroził ustąpieniem.

Niestety jednak takiej stanowczości w cią-

gu już trzecziesięcznego urzędowania nie okazał.

A tymczasem kraj staje znowu przed widmem inflacji i katastrofy.

Marjawicki „biskup” Kowalski skazany na rok twierdzy za bluźnierstwo.

Nasz korespondent donosi z Płocka:

Wczoraj sąd okręgowy w Płocku skazał biskupa marjawickiego Kowalskiego na rok twierdzy za bluźnierstwo, którego dopuścił się w jednodniówce p. t. „Objawienie Boże”. Kowalski tłumaczył się na rozprawie, że działał pod wpływem objawień

„Mateczki Kozłowskiej”,

która utrzymywała stały kontakt z Duchem Świętym. Na dowód przytoczył

fakt, że „mateczka” pewnego razu została

podniesiona przez aniołów

w górę, poczem spadła i potłukła się tak dotkliwie, iż kilka dni chorowała. „Biskup” Kowalski zapowiedział

wniesienie apelacji,

pomimo, że na rozprawie oświadczył gotowość cierpienia chociażby 50 lat za świętość mateczki Kozłowskiej.

o:

Zabójstwo i samobójstwo na tle zazdrości.

Z Warszawy donoszą:

W jednej z piwiarni przy ulicy Slińskiej sutener Konstanty Skrzewiński w czasie rozmowy ze swoją przyjaciółką, która go porzuciła dobył z zanadru siekiery i zadał jej cios w głowę, zabijając ją na miejscu.

Scigany wyjął butelkę trucizny, która wypił, poczem kawałkiem szkła z rozbitego kufła przeciął sobie tętnicę na szyi.

Skrzewińskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

W jutrzejszym t. j. niedzielnym „Kurierze Łódzkim”, zamieszczony będzie kupon zapasowy Wielkiej Premii Świat „L. E. W.”

